

Aneta Jegier
Anna Mikler-Chwastek
Radosław Piotrowicz

Wspomaganie rozwoju dzieci do lat trzech w domu i żłobku

Możliwości i ograniczenia

 engram

Difin

WSTĘP

Wspomaganie rozwoju dzieci do lat trzech powinno polegać na organizowaniu sytuacji sprzyjających gromadzeniu przez nie doświadczeń. To właśnie doświadczenia stanowią budulec do poznawania, porządkowania i ogarniania rzeczywistości. Dzięki temu możemy wpłynąć korzystnie na rozwój dzieci.

Celem publikacji jest ukazanie rozmaitych aspektów rozwoju małego dziecka oraz trudności rozwojowych i możliwości pomocy dziecku i rodzinie w żłobku i poza nim. Osoby zajmujące się małym dzieckiem poszukują informacji na temat wspomagania jego rozwoju. W dobie przemian, które kładą szczególny nacisk na niesieniu pomocy dzieciom z zaburzeniami rozwoju, problematyka poruszana w publikacji wydaje się szczególnie ważna. Książka może stanowić inspirację do podejmowania działań z zakresu wczesnego wspierania rozwoju.

Książkę tę adresujemy do wszystkich zainteresowanych losem małych dzieci – opiekunów w żłobku, rodziców i wychowawców, nauczycieli, pedagogów i psychologów, a także studentów kierunków i specjalności pedagogicznych.

Autorzy

Rozdział 4

O WARTOŚCIACH OPIEKI, WYCHOWANIA I EDUKACJI W ŻŁOBKU

Rola wychowawcy i jego znaczenie zarówno w kulturze, jak i społeczności przez lata ulegały wielu zmianom. Jednak zawsze był to zawód społecznie ważny. Wiemy dobrze, że często spotkanie z dobrym, wrażliwym wychowawcą potrafi zmienić kierunek życia człowieka. Jest to szczególnie ważne w pracy z dzieckiem, ponieważ wtedy dorosły może stworzyć silną więź emocjonalną. Często jest dla swojego wychowanka niekwestionowanym autorytetem i nie tylko uczy, ale również pomaga dziecku budować poczucie własnej wartości, zwraca uwagę na mocne strony. Jest blisko, żeby wskazać, jak pokonywać słabości i pracować w tych obszarach, które wymagają ćwiczeń.

Wielu naukowców podejmowało próby określenia „dobrego nauczyciela”. Nie ma natomiast w publikacjach opisu cech „dobrego opiekuna małego dziecka”. Podobnie jednak jak w przypadku nauczycieli należy rozpatrywać te cechy, przyglądając się różnym obszarom i dziedzinom. Należy zwrócić uwagę na:

- ♦ cechy osobowościowe (w ujęciu psychologicznym),
- ♦ kompetencje (w ujęciu technologicznym),
- ♦ indywidualność i niepowtarzalność (w ujęciu humanistycznym),
- ♦ oraz pełnienie roli zawodowej, czyli struktury oczekiwań przyjmującej postać norm i zasad działania (w ujęciu socjologicznym) (Kwiatkowska, 2001, s. 46).

Warto w tym miejscu przywołać słowa J.W. Dawida, który mówi o istocie bycia dobrym nauczycielem, o powołaniu i miłości dusz: „(...) jest to miłość, bo człowiek

wychodzi poza siebie, troszczy się, bezinteresownie czyni coś dla drugiego; jest to miłość dusz, bo przedmiotem jej jest wewnętrzna duchowa treść człowieka, jego dobro moralne, jego oświecenie i udoskonalenie jako istoty duchowej. Dla nauczycieli z takim powołaniem każdy nowy uczeń to jakby rozszerzenie i przyrost własnej jego jaźni, to nowe zadanie do spełnienia w zakresie jego własnego osobistego życia” (Dawid, 1959, s. 36).

Na podstawie analizy literatury przedmiotu oraz biorąc pod uwagę katalog cech i umiejętności wzorcowych, sporządzony przez S. Korczyńskiego (2006) dla nauczycieli, można stwierdzić, że opiekun małego dziecka powinien posiadać następujące właściwości psychopedagogiczne:

- ♦ **Gotowość i zdolność do doskonalenia zawodowego.** Współczesny człowiek jest zmuszony poszerzać swoją wiedzę. Ten, kto tego nie robi, nie stoi w miejscu ale się cofa. Postęp, jakiego jesteśmy świadkami, zmusza ludzi, którzy mają wychowywać i towarzyszyć w rozwoju innym, aby sami stale się doskonalili i nadążali za zmianami. Czasem jest tak, że długoletnie doświadczenie w pracy na stanowisku opiekunki rodzi przekonanie, iż pracuje się dobrze i nie należy nic zmieniać. To błędne myślenie, gdyż świat nie stoi w miejscu, a w wychowaniu i edukacji wczesnodziecięcej wiele się zmienia.
- ♦ **Zdolność krytycznego myślenia.** Od opiekunów wymaga się czegoś więcej niż tylko czynności pielęgnacyjnych i kształtowania u dzieci czynności samoobsługowych. Istotna jest gotowość do analizy rzeczywistości i przygotowanie zawodowe opiekunów do obserwowania, gromadzenia informacji i poddawania ich analizie w celu dobrania właściwych metod oddziaływań psychopedagogicznych.
- ♦ **Ukształtowany charakter i tolerancyjność.** Opiekun to człowiek, który jest wzorem dla swoich podopiecznych. Na każdym kroku powinien mieć świadomość, że jest modelem do naśladowania, a jego poglądy, wypowiedzi, uprzedzenia będą miały wpływ na wychowanków.
- ♦ **Wykazywanie troski o wszechstronny rozwój dzieci.** Opiekun ma wpływ na to, jakie podejście do opieki, wychowania i edukacji w żłobku będą mieli rodzice. To kadra żłobka buduje plan pracy i to ona decyduje, jakie zajęcia, w jakim czasie i jak często będą dzieciom oferowane. Każdą więc sugestią rodziców w tym względzie należy wnikliwie przeanalizować pod kątem potrzeb i możliwości całej dziecięcej grupy. Opiekun musi pamiętać, że ruch, zabawa i aktywne poznawanie otoczenia to podstawa rozwoju dziecka.
- ♦ **Umiejętność budowania poczucia własnej wartości dzieci.** Każdy nasz podopieczny buduje poczucie własnej wartości poprzez relacje z innymi.

Poprzez to, jak jest traktowany on sam i świat, w którym żyje, dowiaduje się, ile on sam jest wart. To, w jaki sposób my zwracamy się do dziecka, jak o nim mówimy, wreszcie jak go oceniamy, przekazuje mu informacje o znaczeniu jego samego w społeczeństwie. W każdym dziecku można znaleźć coś pozytywnego i godnego pochwały i to uwypuklić. Ważne, aby pamiętać, że dzięki naszym staraniom kształtuje się postrzeganie siebie przez dzieci.

- ♦ **Cierpliwość i wytrwałość.** Te cechy są wysoko cenione w zawodach, które związane są z opieką nad dziećmi. Każdy opiekun wie, że nie zawsze efekty jego pracy przychodzą natychmiast, że niektóre dzieci potrzebują dłuższego czasu do zinterioryzowania przekazywanej wiedzy. Każdy, kto pracuje z ludźmi, pracuje swoją osobowością, a cierpliwość i wytrwałość to nieodzowne jej elementy.
- ♦ **Umiejętność współdziałania z rodzicami.** Kadra żłobka dba o wzmacnianie więzi pomiędzy dziećmi a ich rodzicami poprzez zdobywanie i stałe podtrzymywanie zaufania bliskich dziecka do opiekunów. Dobre relacje z rodzicami podopiecznych stanowią podstawę pracy z dzieckiem i sprawiają, że można wszechstronnie oddziaływać na rozwój dzieci.
- ♦ **Empatia, czyli rozumienie dziecka, umiejętność wczucia się w jego przeżycia.** Opiekun dysponujący wiedzą o specyfice rozwoju dziecka będzie lepiej przygotowany do wczucia się w potrzeby dziecka, zrozumienia go i podjęcia takich kroków, które, nie raniąc go, będą pomocne w rozwiązaniu sytuacji.
- ♦ **Dojrzałość emocjonalna.** Jest niezbędna w pracy z dziećmi. Ta cecha warunkuje adekwatne do sytuacji zachowanie opiekuna, samokontrolę w sytuacjach trudnych. Praca z małymi dziećmi to wyzwanie dla naszych emocji. Nigdy nie można do końca przewidzieć, co się może wydarzyć. Ważne jest to, aby umieć opanować zdenerwowanie i działać dojrzałe. To opiekun bowiem ma pokazać dzieciom, że w sytuacjach trudnych należy zachować spokój i zachowywać się adekwatnie do potrzeb. Dojrzałość emocjonalna opiekuna powinna przejawiać się w stosowanych przez niego strategiach postrzegania, interpretowania i rozwiązywania problemów.
- ♦ **Umiejętność aktywnego słuchania dzieci.** Umiejętności związane z dobrym słuchaniem to połowa pedagogicznego sukcesu. Warto słuchać, co dzieci mają do przekazania, zachęcać do samodzielnego poszukiwania rozwiązań, podsuwać sugestie. Dobry słuchacz to taki, który delikatnie zachęca do mówienia, stosuje parafrazy (powtórzenie własnymi słowami najważniejszych treści wypowiedzi rozmówcy), używa rekapitulacji (podsumowania najważniejszych informacji i ustaleń) oraz klaryfikacji (wyjaśniania

tego, co niezrozumiałe i niejasne podczas rozmowy, co pomaga zrozumieć wypowiedź). Aktywne słuchanie to też mowa ciała, pokazywanie dziecku – rozmówcy, że jest dla nas ważny i istotne jest dla nas to, co ma nam do przekazania.

- ♦ **Umiejętności diagnostyczne i terapeutyczne.** Dobry opiekun sam zauważy, kiedy dziecko ma zły dzień, a kiedy dzieje się z nim coś niepokojącego. Ważne, aby umiał w porę zareagować. Jest to trudne, ponieważ żeby tego dokonać, trzeba umieć wnikliwie obserwować, znaleźć przyczyny, a potem umiejętnie wspomagać rozwój.
- ♦ **Samoakceptacja.** Jeśli lubię siebie, to lubię też innych – to znana maksyma. Warto o niej pamiętać, wychowując młode pokolenie.

Mówiąc o planowaniu i organizowaniu przez opiekunów procesu wychowania i kształcenia małego dziecka, należy podkreślić społeczny charakter edukacji. L.S. Wygotski podkreśla, „że wszystkie wyższe funkcje psychiczne są zinterioryzowanymi stosunkami o charakterze społecznym, tworzącymi podstawę społecznej struktury osobowości. Ich budowa, struktura genetyczna, sposób działania, słowem cała ich natura jest społeczna. Nawet przekształcając się w procesy psychiczne pozostają one quasi-społeczne. Człowiek nawet sam na sam zachowuje formę kontaktu społecznego” (Wygotski, 1971, s. 134). Dziecko nie jest wyizolowaną jednostką. Przeciwnie, należy rozwój i uczenie się dziecka rozpatrywać w kontekście społeczno-kulturowym. Dlatego warto tworzyć sytuacje edukacyjne umożliwiające efektywne uczenie się w oparciu o rozumienie społecznej natury tego zjawiska na trzech płaszczyznach:

- 1) edukacja w relacji dziecko/opiekun,
- 2) edukacja w relacji dziecko/dziecko,
- 3) samodzielna praca dziecka.

Świadome organizowanie procesu edukacyjnego na wszystkich trzech płaszczyznach wymaga od opiekuna rozumienia i stosowania w praktyce modeli rozwoju psychicznego. Należy mieć na uwadze indywidualny poziom rozwoju dziecka oraz również *strefę najbliższego rozwoju* (Wygotski, 2002, s. 85). Zdaniem L.S. Wygotskiego (1971, s. 85), ważne jest to, co dziecko potrafi wykonać z pomocą, dzięki naśladowictwu. Dziecko, budując schematy poznawcze, ma już pewną wiedzę i umiejętności. To, co dziecko potrafi wykonać samodzielnie, jest wskaźnikiem dojrzałości jego zdolności. Strefę najbliższego rozwoju ustalamy na podstawie tego, co dziecko już potrafi wykonać samodzielnie i tego, co potrafi wykonać we

współpracy, poprzez naśladowanie. Istotne jest dostosowanie procesu uczenia do strefy najbliższego rozwoju. Opiekun, który chce wspomagać rozwój dziecka nie może dostarczać doświadczeń do budowy schematów, które dziecko już opanowało, ale do budowy takich, których właśnie się uczy. Należy pamiętać, że doświadczenia te nie mogą przekraczać strefy najbliższego rozwoju, ponieważ wtedy okażą się zbyt trudne, co zniechęci dziecko do podejmowania wysiłku. Trafnie podsumował to D. Wood: „Mówiąc językiem Wygotskiego, nauczyciel musi umieć określić strefę najbliższego rozwoju dziecka i pracować na jej granicy, monitorując działania dziecka przy użyciu metody kolejnych przybliżeń, aby upewnić się, czy sprostano stawianym mu wymaganiom i dołoży wszelkich starań, by je spełnić, nie zostając samo z wyzwaniem przekraczającym jego aktualny poziom zdolności. Opiekun musi także wykazać się gotowością do wycofania się z zadań, które dziecko jest w stanie wykonać samodzielnie, a udzielenia pomocy w miarę dochodzenia przez nie do nieznanego mu obszaru wiedzy” (Wood, 2006, s. 265). W tym celu opiekun tworzy odpowiednie dla wieku, potrzeb i możliwości dziecka *rusztowanie*¹, którego celem jest wspomaganie dziecka w określonym zakresie. Ważne, aby pomoc dorosłego nie stanowiła sztywnej struktury, ale zmieniała się elastycznie i była modyfikowana w zależności od postępów dziecka.

Spółeczna świadomość dzieci kształtuje się dzięki możliwości uczestniczenia w różnorodnych relacjach z rówieśnikami, a także z osobami w innym niż one wieku, np. opiekunami i rodzicami. Zmiany zachodzą w zakresie odbierania i rozumienia świata społecznego i oddziałują na całokształt funkcjonowania dzieci, także poza grupą rówieśniczą. Kierunek rozwoju tej świadomości określa E.B. Hurlock (za: Żebrowska, 1976, s. 632). Definiuje go jako przechodzenie od dziecięcego egocentryzmu do pogłębiania przez jednostkę umiejętności społecznego obcowania w kontakcie z drugim człowiekiem, nabywania przez nią nowych pojęć społecznych i wdrażania takich form społecznego działania, które są zgodne z normami obowiązującymi w grupie, w której ona funkcjonuje. Dziecko jest istotą społeczną, potrzebuje miłości, przyjaźni i akceptacji.

Ważne podczas wspierania rozwoju społecznego i emocjonalnego dziecka jest:

- ◆ stwarzanie i utrzymanie bliskiej więzi psychicznej między dorosłym i dzieckiem;
- ◆ pozytywny klimat i emocje w grupie;
- ◆ współpraca z rodzicami (Kowalik-Olubińska, 2008, s. 131).

¹ Pojęcie rusztowania związane jest z J. Brunerem, a upowszechnione zostało przez D. Wooda i jego zespół. Pokazuje, jak dorosły może wspierać i ukierunkowywać rozwój dziecka w strefie najbliższego rozwoju.

Ważne miejsce w rozwijaniu kompetencji społecznych zajmują również inne działania, takie jak np. przygotowanie Wigilii, na którą zaproszone zostaną rodziny dzieci, czy zorganizowanie Dnia Babci i Dnia Dziadka. Warto wtedy przygotowywać dzieci do pełnienia roli gospodarza i włączyć je do wspólnego sprzątnięcia sali, przygotowania dekoracji i poczęstunku, witania gości itp. Podobnie w domu, kiedy przyjmowani są goście, należy pamiętać o roli dziecka, które podczas przygotowań i samej wizyty może mieć już swoje drobne obowiązki, a dzięki temu poczuje się docenione, wartościowe i wzmocni więź rodzinną. Dlatego dorośli zajmujący się wychowaniem małych dzieci (zarówno rodzice, jak i wychowawcy) powinni organizować sytuacje, w których będą miały one okazję zdobywać nowe doświadczenia i rozwijać kompetencje w tym obszarze.

W żłobku doskonalimy u dzieci zdolność dawania sobie rady z trudnościami. Rozwijamy umiejętności społeczne oraz sprawiamy, że małe dzieci są bardziej gotowe do pomagania innym w rozwiązywaniu problemów. Priorytetem jest to, aby dzieci czuły się dobrze w placówce. Dzieci rozpoczynające przygodę ze żłobkiem jeszcze nie zdają sobie sprawy z tego, jakie są granice bezpiecznego działania, dlatego potrzebują odpowiedzialnych dorosłych. Małe dzieci nie radzą sobie także z nieograniczoną wolnością wyboru, dlatego ważne jest uświadamianie im, co mogą, a czego nie i co jest dobre, a co nie. Są też dzieci (a czasami także rodzice), które wymagają szczególnego wsparcia i one potrzebują naszego zainteresowania i działania zespołowego.

Dla wszystkich dorosłych opiekujących się małymi dziećmi niezwykle ważne powinny być słowa M. Orwid (1996): „W okresie dzieciństwa żadne zachowanie dziecka nie może być od razu traktowane jako choroba. Zawsze musimy zbadać kontekst i powody, dla których dziecko zachowuje się tak, a nie inaczej”. Jeśli coś nas niepokoi w zachowaniu dziecka, musimy spojrzeć na problem z wielu stron i wykazać się uważnością, która będzie towarzyszyła naszemu codziennemu obcowaniu.

Historia przepoczwarczenia się larwy w motyla jest przykładem konieczności zadbania o czas na rozwój.

Był sobie mały chłopiec, który współczuł larwie motyla, że musi tkwić w kokonie, przepoczwarczając się. Zdecydował, że zaoszczędzi jej zmagania i zdejmie osłonkę. Chłopiec był podekscytowany, gdy z osłonki wyłonił się motyl, rozpostarł skrzydła i odleciał. Chłopiec jednak zamarł z przerażenia, kiedy zobaczył, jak jego motyl bezładnie spada i umiera. Stało się tak, ponieważ nie wykształcił on dość siły, by móc latać.